

Czarny jak Afryka

W sąsiedztwie ekspresjonistycznej Hali Stulecia z początku XX w. stanął czarny, monolityczny gmach wrocławskiego Afrykarium. Pierwszy tego typu kompleks na świecie otwarto już dla zwiedzających.

Park Szczytnicki to jeden z najstarszych parków miejskich w Europie. Na jego obszarze mieści się m.in. historyczny kompleks Hali Stulecia, zabytkowa pergola, Wrocławska Fontanna Multimedialna, Regionalne Centrum Turystyki Biznesowej oraz Ogród Japoński, Kościół św. Jana Nepomucena, Pawilon Czterech Kopuł i Obserwatorium Astronomiczne. Na powierzchni około 100 ha znajduje się blisko 320 gatunków drzew i krzewów, dzięki czemu zajmuje 4. miejsce w Europie pod względem swoich walorów przyrodniczych. Jest też jednym z ulubionych miejsc rekreacyjnych Wrocławian. W takim otoczeniu powstała najnowsza inwestycja Wrocławia – Afrykarium.

Ziemna fałda Czarnego Łądu

Monolityczny gmach wrocławskiego Afrykarium w formie wielkiej, ziemnej fałdy Czarnego Łądu wypiętrzył się bowiem w sąsiedztwie ekspresjonistycznej Hali Stulecia z początku XX w. Nowa atrakcja Wrocławia przyciągać ma rocznie nawet 3 mln osób z całej Europy. Nietypowy obiekt wymagał jednak równie nietypowego podejścia projektowego. Zamiast standardowych

założeń konkursowych przedstawionych jako zbiór wytycznych uczestnicy konkursu architektonicznego otrzymali opowieść o tym, co będą oglądać zwiedzający i jakie emocje powinny im towarzyszyć.

Obiekt zaprojektowali architekci z pracowni ArC2 Fabryka Projektowa: Mariusz Szlachcic oraz Dorota Szlachcic. Generalnym wykonawcą była spółka PB Inter System. Projekt wyłoniono w rozpisany już na początku 2008 roku konkursie architektonicznym. Do organizatorów w sumie wpłynęło wtedy 14 prac konkursowych. Przygotowywanie szczegółowych projektów wykonawczych trwało blisko 4 lata. Ostatecznie budowa Afrykarium ruszyła na początku 2012 roku.

Zdaniem architektów forma gmachu miała również nawiązywać do znajdującej się w pobliżu Hali Stulecia. – Żelbetowa konstrukcja Afrykarium i jego kompozytowe wielkoformatowe powłoki zewnętrzne są naszą XXI-wieczną odpowiedzią na nowatorską w 1912 roku konstrukcję Maxa Berga – mówią projektanci. Monolityczność czarnego budynku architekci nieco przetłumaczyli, zaokrąglając jego naroża czy odcinając z jednej strony parter tak, aby umieścić tam zbiornik wodny. Część fasady czarnej bryły zamieniono w ciąg podświetlanych paneli, na którym namalowano grafiki kojarzące się z Afryką. W efekcie powstał jedyny tego typu kompleks na świecie.

Skalę inwestycji oddają liczby

Budynek Afrykarium stanął na działce o powierzchni prawie 1,9 ha, a całkowita kubatura obiektu wynosi ponad 184 000 m³. Afrykarium posiada trzy kondygnacje, z czego jedna znajduje się pod ziemią. Powierzchnia użytkowa pawilonu to blisko 9 tys. m kw., powierzchnia usługowa to około 7 tys. m kw., a ekspozycje zewnętrzne zajmują powierzchnię blisko 7,5 tys. m kw.

Na budowę zużyto łącznie 36 tys. m sześć. betonu i 4,8 tys. ton stali, wykopano i wywieziono milion m sześć. ziemi. W okresie najbardziej wzmoczonej robót, na terenie budowy pracowało około 700 osób podczas jednej zmiany, w trzymianowym systemie pracy.



foto: Mirosław Michalak

W całym Afrykarium, tj. basenach ekspozycyjnych, filtrach, odstojnikach oraz kilometrach rur będzie w obiegu 15 mln litrów wody, czyli 15 tys. m sześć., to tyle, ile wody mieści się w 6 basenach olimpijskich. Sama woda w Afrykarium ma masę 15 tys. ton, czyli tyle, co 100 wielorybów lub 3000 dorosłych stoni. Wymiana, czyli przefiltrowanie wody w każdym zbiorniku trwa około godziny. Aby „zasolić” basen Morza Czerwonego i wyprodukować wodę morską, potrzebne jest około 140 ton soli.

W otoczeniu 15 mln litrów wody, w 19 akwariach i basenach, a także wodospadach i strumykach tchnięto życie około 100 gatunków zwierząt. Budynek ma 160 metrów długości, 54 metry szerokości i 15 metrów wysokości. Elewacja obiektu kryje pięć różnych biotopów prezentujących „życiodajne wody Afryki”.

Elewacja jak splekana słońcem ziemia

Oryginalność jego koncepcji polega na zgrupowaniu w jednym budynku pięciu hal – ekspozycji różnorodnych ekosystemów wodnych Czarnego Łądu dookoła wielofunkcyjnego holu. Główny pawilon, trzykondygnacyjny, surowy i monumentalny budynek w formie wielkiej, czarnej fałdy, pokryty płytami z tworzywa mineralno-akrylowego.

Pierwotny projekt przewidywał wykonanie czarnej okładziny zewnętrznej głównego budynku Afrykarium z betonu torkretowego B37 o grubości 8 cm, wykonanego na bazie kruszywa bazaltowego dylatowanego w polach ok. 15 metrów kwadratowych, szlifowanego i polerowanego. Po wykonaniu wielu mock-upów i opracowaniu technologii wykonania, okazało się, że sam proces szlifowania torkretu będzie trwał ponad pół roku. Było to nie do przyjęcia w ogrodzie zoologicznym w bezpośrednim sąsiedztwie zwierząt. Również fizyka budowlanej, przy tym rozwiązaniu, stwarzała wiele trudności ze względu na brak szczeliny powietrznej pomiędzy torkretem i ścianą konstrukcyjną.

– Rozpoczęliśmy poszukiwania rozwiązania alternatywnego – mówi Dorota Szlachcic z pracowni ArC2 Fabryka Projektowa. – Priorytetami były: kolor czarny, rozwiązania wielkoformatowe, fizyka budowlanej, dopuszczalność kontaktu z wodą pitną, a także szybkość wykonania elewacji i jej trwałość – dodaje.

W tym czasie okładzinowe płyty mineralno-akrylowe uzyskały atest ITB, co pozwoliło na rozpoczęcie prób właśnie z tym materiałem na elewacji i częściowo na dachu. – Okazało się, że ten materiał spełnia wszystkie nasze wymagania, także te, dotyczące wyglądu zewnętrznego. Corian na-

dał elewacji piękną, idealnie czarną, błyszczącą powierzchnię, ale też zapewnił bezpieczeństwo i gwarantował szybkość montażu konstrukcji – tłumaczy architektka.

Woda deszczowa spływająca po elewacji do basenów ze zwierzętami nie wyfukuje z materiału żadnych szkodliwych substancji, a szczelina powietrzna umożliwia odparowanie pary wodnej istotne z uwagi na warunki wewnątrz budynku, gdzie panuje aż 80-proc. wilgotność!

Ważnym elementem konstrukcji, na której osadzono ogromne płyty o wymiarze 5 na 3,6 metra, było uwzględnienie rozszerzalności materiału. Z tego powodu na elewacji zastosowano dwucentymetrowe dylatacje.

Wrak statku i pingwiny

Wzdłuż północnej elewacji wejściowej zaprojektowano płytki zbiornik wodny odbijający fasadę. Charakterystycznym elementem jest podświetlana mozaika szklana z nazwą kompleksu zapisaną afrykańskim alfabetem obrazkowym. Od strony południowej zaprojektowano akwen wodny z wybiegami dla uchatki i pingwinów, które można oglądać zarówno z zewnątrz, jak i z pokładu statku-wraku, wyłaniającego się z bryły głównej budynku. Oprócz sal ekspozycyjnych w budynku Afrykarium – Oceanarium znajdują się także inne pomieszczenia edukacyjne, dydaktyczne i ekspozycyjne, sala konferencyjna, taras widokowy i budynek obsługi obiektu.

Inwestycja pochłonęła około 200 mln złotych. Ciężar finansowy częściowo wzięła na siebie gmina, a pozostałe środki pochodzą z funduszy strukturalnych unii. Budynek Afrykarium – Oceanarium to połączenie oceanarium z ekspozycjami zwierząt typowych dla środowisk wodnych Afryki. Kompleks przedstawiający różne ekosystemy związane ze środowiskiem wodnym Czarnego Kontynentu. Liczne akwaria, zbiorniki wodne oraz baseny przedstawiać będą m.in. rafę koralową Morza Czerwonego, hipopotamy, ryby słodkowodne jezior Malawi i Tanganiki.

– Afrykarium jest materialnym dowodem na to, że warto marzyć. Jestem miłośnikiem zwierząt i fascynatem swojego zawodu. W ciągu 7 lat zrealizowałem w zoo inwestycje o wartości około 300 mln złotych, w tym Afrykarium. Przypominam, że Afrykarium, to pierwsze w Polsce oceanarium, obiekt unikatowy na skalę światową – skupiający się wyłącznie na faunie i florze Czarnego Łądu – pointuje prezes Zoo, Radosław Ratajszczak.

Dawid Hajok

